

Sygn. akt I Ca 135/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Iwona Podwójniak

Sędziowie SSO Joanna Składowska

SSR Magdalena Kościarz (delegowana)

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2015 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa G. M., J. M., K. M. (1), M. M. (1) i K. M. (2)

przeciwko Towarzystwu (...) SA z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 29 stycznia 2015 roku, sygnatura akt I C 255/13

1. oddała apelacje;
2. nie obciąża powodów obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 135/15

## UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym do Sądu Rejonowego w Łasku o zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią P. M., powodowie żądali zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W.:

- na rzecz K. M. (1), M. M. (1) i J. M. kwot po

75 000 złotych dla każdej z nich, z odsetkami ustawowymi od dnia 29 października 2012r. do dnia zapłaty,

- na rzecz G. M. i K. M. (2) kwot po 60 000 złotych dla każdego z nich, z odsetkami ustawowymi od dnia 29 października 2012r. do dnia zapłaty

***o raz kosztów procesu według norm przepisanych.***

**Pozwany domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia na swoją rzecz od powodów kosztów procesu.**

**Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 stycznia 2015r., wydanym w sprawie sygn. akt IC 255/13 Sąd Rejonowy zasądził od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W.:**

- na rzecz K. M. (1), M. M. (1) i J. M. kwoty po 20 000 złotych, z odsetkami ustawowymi od dnia 29 października 2012r. do dnia zapłaty,

- na rzecz G. M. i K. M. (2) kwoty po 12 500 złotych, z odsetkami ustawowymi od dnia 29 października 2012r. do dnia zapłaty;

oddalają powództwo w pozostałym zakresie i znosząc wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu.

Rozstrzygnięcie zapadło przy następujących ustaleniach i wnioskach:

W dniu 21 marca 2010r., między godziną 19: 00 a 19: 18, w miejscowości K., gm. P., woj. (...), A. G. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i jadąc z prędkością 60 km/h w obszarze zabudowanym, przekraczającą prędkość dozwoloną i jadąc z prędkością niedostosowaną do warunków atmosferyczno - drogowych, po wykonaniu manewru mijania z jadącym z naprzeciwka nieustalonym pojazdem, potrąciła idącą jezdnią przy krawędzi drogi pieszą P. M., która doznała wstrząsu krwotocznego spowodowanego urazem wielonarządowym, powstałym od uderzenia w jej przednią prawą stronę, co z kolei skutkowało zgonem pokrzywdzonej w dniu 22 marca 2010r. w szpitalu w P..

P. M. nie obserwując uważnie sposobu jazdy kierującej F. A. G. i nie schodząc z jezdni na pobocze drogi, stworzyła na drodze sytuację zagrożenia prowadzącą do zaistnienia wypadku. Z uwagi na to, że potrącenie pieszej nastąpiło na jezdni (nie na poboczu drogi), postępowanie pieszej było główną, źródłową przyczyną zaistnienia wypadku. Kierująca samochodem F. A. G. natomiast w sposób istotny przyczyniła się do wypadku, nie zmniejszając prędkości jazdy do prędkości bezpiecznej, pomimo występowania na drodze przesłanek do przewidywania możliwości przemieszczania się pieszych idących skrajem jezdni.

Właściciel samochodu marki F. (...) nr rej. (...) miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z Towarzystwem (...) S.A. w W..

P. M. w chwili śmierci miała 17 lat. Powódki: K. M. (1), urodzona w (...)r., M. M. (1), urodzona w (...)r. i J. M., urodzona w (...)r. były jej siostrami, a powodowie: K. M. (2), urodzony w (...)r. i G. M., urodzona w (...)r. dziadkami ojczystymi.

P. M. była ulubioną wnuczką swoich dziadków. Spędzała dużo czasu z powodami, opiekowała się nimi. Jej śmierć spowodowała długotrwałą żalobę w domu. Skutkiem utraty siostry i wnuczki była dla powodów szok, pustka i osamotnienie, utrata radości, zachwianie poczucia bezpieczeństwa, poczucie żalu. Charakter doznań i ich trwałość wskazują na utrzymujący się u powodów zespół stresu pourazowego, który aktualnie ma formę zaburzeń adaptacyjnych. Powodowie odczuwają i będą odczuwali skutki śmierci swojej siostry i wnuczki.

Jak zauważył Sąd Rejonowy, podstawą odpowiedzialności cywilnej A. G. za spowodowanie śmierci P. M. jest przepis art. 436 § 1 kc w związku z art.435 § 1 kc, natomiast pozwanego, jako ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej, art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ( Dz. U. Nr 124 poz. 1152 z póź. zm.) oraz art. 822 § 1 kc.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że P. M. przyczyniła się do powstania wypadku w 50 %. Biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych uznał postępowanie P. M. za przyczynę źródłową zaistnienia wypadku, różnicując winę pieszej i kierującej. Zdaniem Sądu Rejonowego, przyczynienie się obu uczestniczek do powstania wypadku należy uznać za jednakowe, ponieważ obie uczestniczki wypadku naruszyły reguły bezpieczeństwa w ruchu drogowym i gdyby chociaż jedna z nich nie naruszyła tych reguł, tj. P. M. uważnie obserwowała drogę i zeszła z jezdni przed nadjeżdżającym

samochodem, a A. G. dostosowała prędkość do warunków panujących na drodze i uważnie obserwowała jezdnię, do wypadku by nie doszło. Także waga zasad ruchu drogowego naruszonych przez obie uczestniczki wypadku jest zdaniem Sądu podobna. Piesza miała obowiązek zejścia z jedni przed nadjeżdżającym pojazdem, ale kierująca pojazdem powinna sobie zdawać sprawę, że potrącenie pieszego przez samochód spowoduje poważne obrażenia ciała pieszego albo nawet jego śmierć, podczas, gdy kierująca samochodem nie odniesie żadnych obrażeń. (...) i życie ludzkie jest bez wątpienia wartością najwyższą i powinno być chronione przez prawo przede wszystkim.

Orzekając o zadośćuczynieniu dla powodów jako osób najbliższych na podstawie art. 446 § 4 kc, Sąd pierwszej instancji przyjął, że odpowiednimi kwotami zadośćuczynienia dla powódek - sióstr zmarłej: K. M. (1), M. M. (1) i J. M. są kwoty po 40 000 złotych, a dla powodów - dziadków zmarłej: K. M. (2) i G. M. kwoty po 25 000 złotych. Na podstawie art. 362 kc sumy te zmniejszone zostały o połowę.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc oraz art.14 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, a o kosztach procesu na podstawie art. 100 kpc.

Powodowie wnieśli apelację od wyroku Sądu Rejonowego, zaskarżając orzeczenie w części oddalającej powództwa i podnosząc następujące zarzuty:

1. naruszenia przepisów prawa materialnego, a to:

a. art. 362 kc w zw. art. 5 kc poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na braku dostatecznego rozważenia okoliczności ograniczających lub eliminujących w ogóle możliwość umniejszenia obowiązku naprawienia szkody oraz nieuwzględnienie zasad współzycia społecznego przy dokonywaniu zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody,

b. art. 362 kc w zw. z art. 6 kc poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający do udowodnienia przyczynienia się poszkodowanej P. M. do powstania szkody na poziomie 50%,

a na wypadek gdyby rozstrzygający sprawę Sąd nie podzielił wyżej wymienionych argumentów:

1. naruszania przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie wnioskowanego przez stronę pozwaną dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych w sytuacji gdy:

a. dowód z wyżej wymienionej opinii został zawnioskowany w toku postępowania, podczas gdy w aktach sprawy od początku, znajdowała się opinia równouprawnionego rzeczoznawcy z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, sporządzona na potrzeby postępowania karnego i odpowiadająca na te same pytania, które postawił sąd cywilny w tezie dowodowej,

b. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z wyżej wymienionej opinii nie powinno być uwzględnione przez sąd, albowiem było powołane w toku postępowania, a nie na jego początku, dopiero w momencie gdy sytuacja procesowa była dla pozwanego niekorzystna, a dopuszczenie dowodu nie dość, że w realiach sprawy było zbędne to jeszcze wpłynęło na przedłużenie postępowania,

2. naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, a w szczególności poprzez dowolną ocenę opinii biegłego G. A. z dnia 19 lipca 2014 r., która jest wewnętrznie sprzeczna w zakresie w jakim opisuje zachowanie się i przyczynienie się P. M. do zdarzenia, a to w szczególności w zakresie:

- w punkcie 5 na stronie 2 opinii, biegły napisał kategorycznie: „Z uwagi na to, że z dostępnego materiału dowodowego wynika, iż potrącenie pieszej nastąpiło na jezdni (nie na poboczu drogi), w ocenie opiniującego postępowanie tej pieszej było główną przyczyną zaistnienia wypadku, natomiast postępowanie kierującej samochodem F. przyczyniło się do zaistnienia wypadku”,
- dalej na stronie 21 w pkt. 6.1 opinii biegły nabiera jednak wątpliwości i pisze: „Zdaniem opiniującego, jedynym logicznym uzasadnieniem dla pozostania pieszej na jezdni pomimo nadjeżdżania z przeciwnego kierunku jazdy samochodu F., może być jej zaskoczenie, spowodowane nieoczekiwanym zjechaniem kierującej F. z środka jezdni do jego prawej krawędzi”.

Tym bardziej, jak pisze biegły na tej samej stronie w pkt. 6.2. „Z wyjaśnień kierującej F. wynika, że zbliżając się do miejsca wypadku początkowo jechała środkiem jezdni...Natomiast po dostrzeżeniu świateł samochodu nadjeżdżającego przeciwnego kierunku, w przewidywaniu konieczności jego wyminięcia, kierująca F. zobowiązana była zachować bezpieczny odstęp od tego samochodu”,

3. naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy poprzez brak działania sądu z urzędu i nie wyjaśnienie przy pomocy kolejnej opinii biegłego wewnętrznych sprzeczności, jakie pojawiły się w opinii biegłego G. A. z dnia 19 lipca 2014r., o których mowa powyżej, a które miały wpływ na ocenę zachowania się P. M. w dniu zdarzenia i ustaleniu stopnia jej przyczynienia do zdarzenia z dnia 21 marca 2010r.,

4. naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy o to poprzez nieuwzględnienie sentencji prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Poddębicach, II Wydział Karny wydanego w sprawie o sygn. akt VII K. 435/11 w dniu 31 lipca 2013 roku, w której za winną zaistniałego zdarzenia została uznana kierująca pojazdem osobowym A. G..

W oparciu o wskazane zarzuty, skarżący domagali się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództw w całości, ewentualnie jego **uchylenia** i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

***Pozwany wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.***

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do zarzutów naruszenia prawa procesowego wskazać należy, iż skarżący nie wskazali jakie w ich ocenie przepisy procedury cywilnej zostały przez Sąd Rejonowy pominięte lub błędnie zastosowane, a ponadto w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji powodowie, reprezentowani przez fachowego pełnomocnika, po dopuszczeniu dowodu z opinii sporządzanej przez biegłego G. A. na potrzeby sprawy o sygn. akt I C 70/13 Sądu Okręgowego w Sieradzu, nie wnieśli zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 kpc, co wykluczało możliwość powoływania się przez nich na ewentualne uchybienia procesowe sądu w tym zakresie. Prekluzja przewidziana w art. 162 kpc obejmuje wszystkie uchybienia procesowe, w tym również w zakresie postępowania dowodowego, a z treści powołanego przepisu wynika, że skutkiem niepodniesienia przez stronę zarzutu naruszenia przepisów postępowania w sposób określony w tym przepisie jest bezpowrotna utrata tego zarzutu w dalszym toku postępowania, a więc także w postępowaniu apelacyjnym, chyba że chodzi o przepisy prawa procesowego, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu. Co więcej, w sprawie przedmiotowej wniosek o wykorzystanie opinii G. A. złożony został na rozprawie w dniu 24 czerwca 2014r. przez pełnomocnika powodów. Pozwany tymczasem wnioskował już w odpowiedzi na pozew o zaliczenie w poczet materiału dowodowego na okoliczność przyczynienia się P. M. do powstania szkody opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych (...)w P., sporządzonej na potrzeby postępowania karnego.

Analizując zastrzeżenia apelujących do opinii G. A. należy zauważyć, że pełnomocnik powodów po załączeniu opinii i zapoznaniu się z jej treścią zażądał przesłuchania biegłego. Analogiczny wniosek złożyła strona pozwana, dostrzegając w opinii pewne sprzeczności. Należy z całą mocą podkreślić, iż stwierdzenie biegłego, że piesza musiała być zaskoczona

mogło być tylko dywagacją, bowiem z oczywistych względów nie dysponujemy w sprawie relacją P. M. w zakresie przebiegu wypadku, jak i jakiegokolwiek naocznego świadka. G. A. wyjaśnił tę kwestię w toku przesłuchania na rozprawie w dniu 27 stycznia 2015r. wskazując, że jego zdaniem piesza musiała być zaskoczona przez pojazd, czy to z tego powodu, że w sposób nagły zmienił on tor jazdy, czy też przez swoją nieuwagę, ponieważ dla pozostania na torze ruchu samochodu w sytuacji bezpośredniego zagrożenia brak jest innego logicznego uzasadnienia. Nie budzi natomiast żadnych wątpliwości, że światła nadjeżdżającego samochodu były dla niej widoczne z dość dużej odległości, a ponadto że jej obowiązkiem było ustąpienie miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi i obowiązku tego piesza nie zrealizowała, ponieważ do uderzenia doszło na jezdni, nie zaś poboczu. Jednocześnie biegły nie znalazł jakiegokolwiek uzasadnienia dla wykonywania przez kierującą gwałtownych manewrów, brak było również innych dowodów na tę okoliczność.

Zaznaczenia wymaga, że apelujący w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, ani po załączeniu opinii, ani też po przesłuchaniu G. A. nie wnieśli żadnych zastrzeżeń do jego opinii i nie złożyli żadnych innych wniosków w tym zakresie.

Możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu niewskazanego przez strony nie oznacza, że sąd obowiązany jest zastąpić własnym działaniem ich bezczynność. Jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze sąd powinien skorzystać ze swojego uprawnienia do podjęcia inicjatywy dowodowej. W doktrynie i judykaturze podkreśla się, że sąd powinien korzystać z przewidzianego w art. 232 zdanie drugie uprawnienia powściągliwie i z umiarem, pamiętając, że taka inicjatywa należy przede wszystkim do samych stron i że cały rozpoznawany spór jest ich sprawą, a takie działanie może być zawsze odbierane jako naruszenie prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron. Brak było zatem podstaw do podejmowania przez Sąd Rejonowy działań w zakresie weryfikacji wniosków opinii G. A. w przypadku, gdy reprezentowani przez fachowego pełnomocnika powodowie nie tylko o to nie wnioskowali, ale nie zgłaszali również żadnych zastrzeżeń w tym zakresie. Szczególnie, że opinia ta była zbieżna z ekspertyzą sporządzoną przez Instytut Ekspertyz Sądowych im. Prof. J. S. w K. (...) w P. na potrzeby postępowania karnego w sprawie VII K 435/11 Sądu Rejonowego w Łasku, w toku którego doszło do skazania kierującej A. G. za przestępstwo z art. 177 § 2 kk. Opinia ta miała charakter kompleksowy. Poddano w niej analizie zarówno obrażenia P. M., jak i uszkodzenia pojazdu oraz ślady pozostawione w miejscu wypadku. Z opinii tej jednoznacznie wynikało, że wypadek miał miejsce na pasie ruchu pojazdu, w bezpośredniej bliskości krawędzi jezdni, a piesza stanowiła nieoświetloną, trudno rozpoznawalną, zaskakującą przeszkodę, powodującą, że kierująca nie miała możliwości uniknięcia wypadku. Analogiczne do poczynionych w sprawie niniejszej były również ustalenia Sądu karnego, który wskazał, że pokrzywdzona w sposób znaczny przyczyniła się do zdarzenia. Wbrew zarzutom skarżących sentencja wyroku wydanego w sprawie VII K 435/11 Sądu Rejonowego w Łasku została uwzględniona, Sąd Rejonowy poczynił bowiem zbieżne z nią ustalenia, stwierdzając naruszenie przez A. G. określonych zasad ruchu drogowego.

Niezrozumiałe jest powoływanie się przez apelujących na inne wydawane na potrzeby postępowania karnego opinie, np. K. B., które nie miały charakteru kategorycznego w zakresie miejsca potrącenia pieszej oraz pełnego, z uwagi na - między innymi - brak wiedzy biegłego w zakresie medycyny i możliwości wykorzystania protokołu oględzin zwłok, a także badań mechanoskopijnych obuwia pieszej.

Zgodnie z art. 11 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym, pieszy jest obowiązany korzystać z chodnika lub drogi dla pieszych, a w razie ich braku - z pobocza. Jeżeli nie ma pobocza lub czasowo nie można z niego korzystać, pieszy może korzystać z jezdni, pod warunkiem zajmowania miejsca jak najbliżej jej krawędzi i ustępowania miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi. W świetle powołanego unormowania, **jeżeli, jak twierdzą skarżący, P. M., z uwagi na niekorzystne warunki atmosferyczne spowodowane opadami deszczu, podmakaniem gruntu, nie mogła skorzystać z grząskiego i nieutwardzonego pobocza i poruszała się po jezdni, powinna zejść z niej, umożliwiając przejazd samochodu nadjeżdżającego z naprzeciwka.** Niezrozumiałe jest stwierdzenie skarżących, że w sytuacji nie zrealizowania przez pieszego obowiązku ustąpienia pojazdowi **nie może być mowy o związku przyczynowym między jego zachowaniem a wypadkiem. Nie budzi przecież żadnych wątpliwości, że w sytuacji, gdy kierująca**

***nie zjechała z jezdni, gdyby P. M. zeszła na pobocze nie doszłoby do jej potrącenia, a zatem związek przyczynowy jest oczywisty.***

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać należało, że ustalenie kryteriów, które należy uwzględnić przy dokonywaniu obniżenia świadczenia na podstawie art. 362 kc zostało pozostawione orzecznictwu. Sam przepis przedstawia je bardzo ogólnie, zawierając w zwrocie „stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy stron”. Takie unormowanie niewątpliwie nakazuje, by uwzględniać wszystkie okoliczności konkretnej sprawy, a nie tylko sam stopień przyczynienia się do szkody. W piśmiennictwie podkreśla się, że elastyczna formuła pozwala sędziemu na pewną swobodę w zakresie kształtowania obowiązku odszkodowawczego (Z. Banaszczyk (w:) Kodeks..., s. 733) . Jednocześnie należy zaakceptować prezentowany przez skarżących pogląd, że miarkowanie jest uprawnieniem sądu, a nie jego obowiązkiem, a kategorię brzmienia przepisu („ulega” zamiast „może ulec”) odnieść należy do końcowego fragmentu art. 362 kc, gdzie mowa jest o przesłankach miarkowania zadośćuczynienia (P. G., W sprawie wykładni...). Zatem samo stwierdzenie przyczynienia, pomimo że jest konieczne do obniżenia świadczenia, nie jest do tego wystarczające i nie prowadzi do niego automatycznie. Konsekwencją stwierdzenia współprzyczynienia jest jedynie powinność badania przez sędziego okoliczności decydujących o tym, czy zmniejszenie winno w ogóle nastąpić. Tak więc obowiązkiem sądu, który stwierdził przyczynienie poszkodowanego, nie jest zmniejszenie roszczenia, lecz dokonanie analizy pod kątem zbadania zasadności i skali ewentualnego jego obniżenia.

Przenosząc te uwagi natury ogólnej na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że zmniejszenie należnego zadośćuczynienia o 50 % nie nastąpiło z naruszeniem wskazanego przepisu. Jak słusznie zauważył Sąd w postępowaniu karnym, każdy racjonalny, dbający o swoje bezpieczeństwo pieszy, poruszając się w warunkach ograniczonej widoczności (zmrok, opady deszczu), nakłada kamizelkę z elementami odbłaskowymi lub posługuje się latarką. P. M. nie skorzystała z tych środków, będąc ubrana w ciemną, niekontrastową odzież. Mając pełną możliwość obserwacji jezdni przez sobą i dostrzeżenia oświetlonego pojazdu z dużej odległości, pozostała na jezdni, chociaż w tych warunkach powinna przewidywać, że może być dla kierowcy niewidoczna, w szczególności w momencie wymijania się z innym pojazdem. Uchybienia po stronie pieszej miały zatem charakter rażący i spowodowały, że nie została dostrzeżona przez A. G.. Zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wyznacza odpowiedzialność posiadacza pojazdu, a w okolicznościach niniejszej sprawy, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, przerzucenie większego ciężaru odpowiedzialności na kierującą nie ma podstaw.

Podsumowując, skarżący prezentują subiektywną wersję zdarzeń i ich ocenę, natomiast ustalenia i ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji opowiada kryteriom art. 233 kpc, a skarżący nie mogą skutecznie zgłaszać zarzutów w zakresie naruszenia norm dotyczących postępowania dowodowego. Przyjęta przez Sąd Rejonowy wysokość przyznanych powodom świadczeń na podstawie art. 446 § 4 kc prawidłowo uwzględnia również okoliczności wskazane w art. 362 kc.

Wobec powyższego, na podstawie art. 385 kpc, Sąd Okręgowy oddalił apelację powodów jako bezzasadną.

Mając na uwagę wiek i sytuację osobistą skarżących, wynikającą ze śmierci osoby bliskiej, uwzględniając również ocenny charakter przesłanek zmniejszenia odszkodowania na podstawie art. 362 kc, nie obciążono powodów obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów postępowania odwoławczego.